



Czy warto jechać na zlot?

Autor: □ Wojciech Derkowski

Na początku roku harcerskiego odbywają się turnieje drużyn puszczańskich i leśnych oraz harce drużyn polowych. W ich trakcie drużyny rywalizują o miano najlepszej drużyny Organizacji Harcerzy oraz o miano najlepszej drużyny leśnej i polowej danej chorągwi. Poza tymi wydarzeniami w harmonogramie pracy drużyny zazwyczaj jest miejsce na zlot hufca, chorągwi, czasami szczepla lub innej jednostki (obwód, okręg, organizacja itd.). Często takim zlotom towarzyszą turnieje i gry. W końcu nie ma nic bardziej harcerskiego niż rywalizacja w trakcie gry terenowej. Jednak to dobrze działająca drużyna może sobie zapewnić sama.

A może tak zlot drużyny?

Jak wiadomo zarówno gry jak i rywalizacja najlepiej działają na poziomie zastępów. W sprawnie działającej trzydziestoosobowej drużynie można bez problemu wykonać turniej zastępów i inne formy rywalizacji. Dla takich drużyn rodzi się więc pytanie: „po co mam jechać na zlot?”.

Pierwsza i najczęstsza odpowiedź to zapewne „aby wygrać”. Oczywiście rywalizacja podsycana tytułami, mianami i przechodzącymi z rąk do rąk proporczykami jest kusząca sama w sobie. Jednak motywacją drużynowego nie powinno być łechtanie swojego ego sukcesami drużyny a realna praca wychowawcza w jej szeregach. Oczywiście drużyna która dużo wygrywa staje się powodem dumy chłopców co utwierdza ich w przynależeniu do niej. Niestety często też staje się powodem buty i arogancji harcerzy którzy zaczynają uważać swoją drużynę za znacznie lepszą od innych, a to stoi w sprzeczności z naszymi celami wychowawczymi.

Drugą najczęstszą odpowiedzią jest „integracja”. W końcu harcerstwo to są przyjaźnie zawierane na całe życie. Tutaj znowu jednak pojawia się trzydziestoosobowa drużyna która jest na tyle liczna że chłopcy powinni być w stanie znaleźć w niej szerokie grono przyjaciół do wspólnego harcowania. Warto też mieć na uwadze że rywalizacja między drużynami może skutecznie blokować integrowanie się młodszych harcerzy.

Mimo to jednak warto jechać!

Pomimo argumentów przeciw, zloty są w harcerstwie potrzebne i mają dużo do zaoferowania nawet dla tych dobrych drużyn. Muszą jednak być odpowiednio przygotowane.

Po pierwsze zlot musi mieć cel (przynajmniej pośrednio) wychowawczy. Cel musi być konkretny i samo zorganizowanie zlotu nie może go wypełniać. Tak więc z góry odrzucamy wszelkie cele pokroju „poznanie się i rywalizacja”. Oczywiście są to niezbędne elementy



zlotu! Jednak samo w sobie „poznanie się i rywalizacja” nie może wypełniać postawionych przed zlotem celów. Spotkanie się w większym gronie może być skutecznym środkiem by podnieść jakość funkcjonowania, a co z niej wynika i wychowania w drużynie.

Zlot to idealna okazja żeby przepracować jakiś temat jednocześnie w większej liczbie drużyn. Drużyny w chorągwi mają problem z musztrą? Zorganizujcie pokazy musztry i w ramach przygotowania wyślijcie filmiki z pokazów z TDP-ów. Drużyny jeżdżą na biwaki do szkoły zamiast harcować po lasach? Na zlocie hufca niech każda drużyna rozbije swój podobóz i zbuduje w nim 3 paleniskową kuchnię! Jest problem z pionierką? Zaproście mistrzów zdobnictwa żeby poprowadzili zajęcia dla przybocznych z robienia totemów, a zastępy niech rywalizują w budowie wież wartowniczych.

Oczywiście podane przykłady to tylko wierzchołek góry lodowej. Wspólne spotkanie i rywalizacja w jego trakcie mogą być wykorzystane jako bardzo duża motywacja do realizacji przez drużyny postawionych przed nimi celów.

Kluczowy jest przepływ informacji.

W związku z tym warto zadbać aby drużynowi odpowiednio wcześniej znali program zlotu oraz zasady rywalizacji tak aby mogli się do niego należycie przygotować i wykorzystać przygotowania w swojej pracy.

Dobrym pomysłem są też odpowiednio dobrane zadania przedzlotowe. Dodatkowym atutem może też być przygotowanie zadań dla pojedynczych harcerzy. Można na przykład przesłać drużynie plakietki zlotowe przed wydarzeniem i poprosić o ich przysycie przed samym zlotem. Warunkiem tego jest jednak zapewnienie czasu na realizację tych zadań, przez poinformowanie drużynowych odpowiednio wcześniej, najlepiej już w momencie zgłaszania się na zlot..

Przemyśl temat

Przede wszystkim przed decyzją o zgłoszeniu się na jakiś wyjazd musisz przeanalizować czy program zlotu i uczestnictwo w nim realnie pomoże w pracy metodycznej Twojej jednostki. Jeżeli mówimy o zlocie najbliższego otoczenia (hufiec/szczep) można już na etapie omawiania pracy hufca spróbować wynegocjować elementy zlotu tak aby odpowiadały na Wasze potrzeby. Pamiętaj że to Ty odpowiadasz za jakość wychowania w drużynie, a nie komendant turnieju czy biwaku.

Podsumowując: warto jeździć na wydarzenia organizowane przez struktury naszej organizacji. Zwłaszcza jeżeli mamy pewność że są one przemyślane i mają w swoim programie coś co pomoże nam w rozwoju naszej jednostki.



[□ Wojciech Derkowski](#)

Pochodził z Płocka gdzie prowadził drużynę, gromadę i hufiec. Przez wiele lat komendant i kwatermistrz HAL i HAZ. W 15 miesięcy doprowadził drużynę do stanu 28 harcerzy, zaczynając od 11. Z zawodu i z zamiłowania chemik. Specjalizował się, jak sam pisał, w syntezie organicznej i pouczaniu innych o podstawach metody harcerskiej. [Zmarł 13.10.2022 r.](#)